

20 kandydatów na 1 miejsce!

To jeden z największych konkursów na stanowisko urzędnicze w naszym starostwie - ocenia Ewelina Jelito, Sekretarz Powiatu. - Rzadko się zdarza, by o zatrudnienie ubiegało się tak wielu kandydatów.

Jakie to stanowisko? Młodszy referent w Wydziale Organizacyjnym.

Docelowe miejsce pracy - Biuro Rady Powiatu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi już po druku naszej gazety, 14 maja. Kandydatów najpierw czeka test pisemny z wiedzy ogólnej na temat funkcjonowania samorządu powiatowego, ale też znajomości nie-

których ustaw, m.in. o repatriacji, o ochronie danych osobowych, ustawy o ZOZ.

To pierwszy etap. W drugim komisja konkursowa planuje rozmowy z piątką tych, którzy test napiszą najlepiej.

Przywracanie pamięci o wielokulturowości Strzelc Opolskich

dok. ze str. 4



szenizacja wesela żydowskiego połączona z pokazem tańców żydowskich i prezentacją potraw kuchni żydowskiej (do każdej potrawy dołączony został przepis). Prezentacja projektu „Przywróćmy pamięć” cieszyła się dużym zainteresowaniem gimnazjalistów, którzy gościli w tym dniu na Drzwiach Otwartych naszej szkoły.

Uczniowie poznawali na nowo historię kościoła św. Wawrzyńca, strzeleckiego zamku i parku. W dniu 8.04.2009 zawędrowali na wieżę ratusza, a 11.03.2009 podziwiali wystawę fotograficzną w Strzeleckim Ośrodku Kultury „Pamiętamy o

przeszłości- myślimy o przyszłości. Historia wsi Rozmierz”.

W czasie poszukiwań badawczych nawiązano współpracę z Żydowską Gminą Wyznaniową we Wrocławiu, badaczami historii lokalnej panem Karolem Mutzem, panem Januszem Burdzikiem i panem Piotrem Smykałą oraz panem Januszem Oszytko z opolskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Dzięki współpracy z burmistrzem Strzelc Opolskich pojawiła się możliwość upamiętnienia strzeleckich Żydów specjalną tablicą. Sprawdzenie danych dotyczących cmentarza żydowskiego w Strzel-

cach Opolskich umożliwiło korektę informacji w bazie cmentarzy Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. W dalszych planach jest zorganizowanie kolejnego spotkania z przedstawicielem opolskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej na temat obozów Schmelta na terenie powiatu strzeleckiego, dalsze poszukiwanie śladów społeczności żydowskiej (wywiady z mieszkańcami, badanie archiwalnej dokumentacji miejskiej, starych fotografii), wycieczki edukacyjne do Krakowa, Oświęcimia, realizacja projektów uczniowskich „Żydzi na Śląsku”, warsztaty dla nauczycieli „Jak uczyć o Holokauście”. Uczennice przygotowują także zakładkę do strony internetowej szkoły na temat historii Strzelc Opolskich.

Poszukiwania wielokulturowości Strzelc Opolskich, w tym śladów kultury żydowskiej w Strzelcach Opolskich zostało docenione przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego z Warszawy, która wyróżniła projekt uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich wśród 162 projektów uczniowskich ze szkół z całej Polski tytułem projektu miesiąca (www.fodz.pl).

Okazuje się, że historia wcale nie musi być nudna, a już na pewno ta bliska, regionalna. Zaangażowanie uczennic i ich udział w projektach regionalnych są tego najlepszym potwierdzeniem.

Mirosława Stańczak

ZŁOŚĆ MAŁEGO DZIECKA

Na co złości się małe dziecko? Po co ono to robi? Dlaczego? Jak rozumiemy to, co dzieje się z dzieckiem wtedy, gdy płacze, głośno protestuje lub cicho się dąsa?

Doznajemy wielu wzruszeń, kiedy obserwujemy śmiejące się, radosne dziecko. Sami też lubimy przeżywać podobne emocje - radości, szczęścia, zadowolenia. Lubimy być mile zaskoczeni, zdziwieni. Ale to tylko część uczuć, których doświadczamy. Pozostała reszta, to emocje powszechnie nazywane negatywnymi. I chyba to określenie jest jedną z przyczyn kłopotów, jakie mamy z wyrażaniem złości, gniewu, niezadowolenia, żalu, strachu itp. Jeśli bowiem coś jest negatywne, to często nie mamy społecznego przyzwolenia na wyrażanie tych prawdziwie i najczęściej bardzo mocno przeżywanych uczuć. Ograniczamy także dzieci, podczas gdy one emocje przeżywają zwykle intensywniej, gdyż mniej je kontrolują i nie mają jeszcze wypracowanych sposobów radzenia sobie z nimi. Kto z nas, osób dorosłych, śmieje się lub płacze tak często i głośno jak dziecko? Kto tak zdecydowanie okazuje protest i niezadowolenie?

Czy małe dziecko może być złe, czy może wyrażać niezadowolenie? Powinno móc, ale nie zawsze mu po-

zwalamy. Dlaczego? Na to pytanie nie ma jednej odpowiedzi. Może tak jest, bo sami, jako dorośli, mamy problem z wyrażaniem złości, bo nauczone nas tłumić to uczucie. Może dlatego, że boimy się opinii innych osób, które są świadkami złości naszego dziecka? Niejeden rodzic ma ochotę uciec ze sklepu, kiedy jego syn, czy córka stanowczo domaga się kupienia rzeczy, na którą mama lub tato nie chcą się zgodzić. A dzieci złością się wtedy, gdy nie dostają tego, na co mają ochotę, gdy muszą zrobić coś, czego zrobić nie chcą, gdy stawia im się zbyt duże wymagania lub zbyt często frustruje ich potrzeby. Wybuchy złości są tym bardziej ekspresyjne, im bardziej żywiołowe jest dziecko, im częściej go nie słuchamy, im mniej są jego zdolności werbalne i ograniczenie wynika z faktu, że nie potrafi nam wytłumaczyć tego wszystkiego, co odczuwa. Być może też dziecko ma w swoim doświadczeniu taką wiedzę, że im dłużej i głośniejszy krzyczy, tym szybciej dostanie to, czego oczekuje.

Dlatego zachęcam do poważnego traktowania małych dzieci, do uznania, że mają prawo do protestowania i nie zgadzania się. Pokazujemy w domu dobre wzorce radzenia sobie z nieprzyjemnymi uczuciami.

A wracając do tematu sklepu - nie komentujemy zachowania krzyczącego dziecka, bo to niepotrzebnie wzmacnia napięcie u rodzica, babci, dziadka i nie służy racjonalnej postawie dorosłego, a obraca się przeciwko dziecku. Zawstydzony rodzic swoją złością, często tak naprawdę na innego klienta sklepu, wyładuje na malcu, bo będzie się czuł niejako w obowiązku „odpowiednio zareagować” - bo takie jest oczekiwanie obserwatorów tej niezręcznej sytuacji. Złość małego dziecka nie jest przejawem dziecięcej agresji, jak ją się czasami rozumie. Kiedy dziecko się zorientuje, że rzucanie się na podłogę, tupanie nogami i krzyk nie działają i nie powodują zaspokojenia jego żądań - być może szybko z nich zrezygnuje.

Rozmawiajmy w domu na temat uczuć, adekwatnych sposobów ich wyrażania i ich wpływu na zachowania nasze i innych osób. Zdarza się, że język osób dorosłych jest tak ubogi, że na pytanie „Jak się czujesz”, odpowiadają nic tak naprawdę nie znaczącym „Fajnie” lub „Normalnie”. Uczmy dzieci rozpoznawania i nazywania emocji, bo - jak się często okazuje - nie jest to wcale łatwe.

Adriana Hajdas
psycholog Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Strzelcach Op.

V Rajd „Strzelecka wiosna” za nami

Za rok będę na 100%!



Aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu, integracja w gronie rówieśników z różnych szkół w miejscu szczególnym na mapie nie tylko powiatu strzeleckiego, ale i całej Opolszczyzny, to powody, dla których około 230 osób zebrało się w ostatnią sobotę kwietnia w annogórskim amfiteatrze.

Impreza o charakterze turystyczno-krajoznawczym organizowana przez opiekunki Szkolnych Klubów Regionalno-Turystycznych w Zespole Szkół Ogólnokształcących oraz Publicznym Gimnazjum nr 1 oraz Oddział PTTK w Strzelcach Opolskich obchodzi w tym roku swój pierwszy jubileusz, bowiem ma już pięć lat.

O tym, że ta niewielka początkowo impreza coraz bardziej wpisuje się w kalendarz imprez w naszym mieście i zyskuje zainteresowanie nawet poza granicami województwa (jedna grupa z województwa śląskiego) można się było przekonać, widząc rajdowe zmagania 13 grup reprezentujących podstawówki, gimnazja i szkoły średnie.

Rajd „Strzelecka wiosna”, wpisany do Wojewódzkiego Informatora PTTK, połączył w tym roku i stałych bywalców, a więc Publiczne Gimnazjum nr 1, Publiczne Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi, Szkołę Podstawową nr 7, Liceum Ogólnokształcące im. W. Broniewskiego oraz zupełnie nowe grupy z SKKT przy Zespole Szkół Zawodowych, Publicznego Gimnazjum nr 2 oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Kotulinie.

Uczestnicy rajdu przez kilka godzin walczyli o punkty dla swoich drużyn, uczestnicząc w konkursie piosenki turystycznej, wiedzy ekologiczno-przyrodniczej, sprawnościowym oraz quizie „Zgadnij, jakie to miejsce”, dotyczącym znanych miejsc i obiektów Polski. Drużyny

przygotowywały również logo rajdu „Strzelecka wiosna”. To ważna konkurencja, bowiem od pierwszej edycji rajdu logo jest przygotowywane wyłącznie na podstawie projektów uczniowskich.

Impreza towarzysząca rajdowi była prezentacją happeningu grupy „Patrz i zmieniaj” działającej w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Uczniowie przygotowali bezślowy happening na temat mechanizmów handlu we współczesnym świecie. Ustawieni w szereg, uzmysłowili rówieśnikom, ile osób musi być zaangażowanych w to, aby można było wziąć do ręki na przykład pomarańczę. Dzięki tej prezentacji lokalny rajd „Strzelecka wiosna” zyskał wymiar ponadregionalny i zasygnalizował uczestnikom problemy globalne, na których rozwiązanie wpływ może mieć każdy.

V Rajd „Strzelecka wiosna” to okazja do rywalizacji, promocji szkół i konfrontacji rówieśników w różnych konkurencjach, jednak to nie wyniki w rajdowych zmaganiach stały być nadrzędnym celem imprezy. Przedsięwzięcia takie jak ostatni rajd pokazują, że dobra zabawa, atmosfera przyjaznego spotkania i aktywne spędzenie czasu mogą być skojarzone z najbliższym środowiskiem i lokalnymi „miejscami magicznymi”. Było świetnie - będziemy tu za rok na 100% - te słowa wpisane jako opinia o rajdzie przez jedną z rajdowych grup najlepiej rekomendują „Strzelecką wiosnę”.

Impreza, co warto podkreślić, nie mogłaby odbyć się bez sponsorów i instytucji wspomagających. W tym roku szczególne podziękowania należą się Urzędowi Miasta i Gminy Strzelce Opolskie (fundusze z budżetu przeznaczanego na profilaktykę i przeciwdziałanie alkoholizmowi), firmie Vobis oraz Piekarni Lubowski.

Dorota Maćkula

